N. 25.

WARSZAWA,

$\frac{10}{22}$ czerw. 1870 roku.

Wychodzi w każdą Środę.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,50

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Posucha w polityce zagranicznéj z każdym dniem większa. Nawet sprawy wewnętrzne mocarstw nie nastręczają przedmiotów ciekawych, a prasa zagraniczna nieraz widocznie jest w ambarasie zapełnienia szpalt. W braku innych ważniejszych spraw kwestja budowy drogi żelaznéj przez górę Gotarda w Szwajcarji, stała się w upłynionym tygodniu przedmiotem rozpraw dziennikarskich, i z pewnych stron starano się nawet uczynić z niéj kwestję pierwszorzędnego politycznego znaczenia. Sprawa ta, jakkolwiek teraz dopiero poruszoną została w ciele prawodawczém francuzkiém nie jest nową. Już bowiem w r. z. ułożyły się Związek północno-niemiecki, a raczéj gabinet berliński, Włochy i Szwajcarja co do budowy drogi żel. Gotardu, mającéj być najprostszą i najbliższą komunikacją między Włochami i morzem Adrjatyckiém a Niemcami północnemi. Konieczność téj komunikacji tym bardziéj stała się naglącą, im większą w handlu świata po otwarciu kanału suezkiego, porty morza Śródziemnego odgrywać zaczynają rolę. W miarę jak handel z Indjami w tamte przeniósł się strony, zwiększać się musiała w Niemczech północnych obawa, że z czasem handel ze Wschodem dostanie się pod wpływ Francji i Austrji, jako posiadających wybrzeża morskie, świetną przyszłość rokujące, a przez terytorjum ktorych najbliższe prowadzą drogi do morza Śródziemnego i Adrjatyku. Droga żel. Gotarda, idąca przez terytorjum neutralne w Szwajcarji i łącząca Niemcy z Włochami, dogodne punkta nadmorskie pod względem komunikacji ze Wschodem posiadające, ma powyżéj nadmienionym niedogodnościom zapobiedz, t. j. zapewnić niezawisłość handlu Niemiec ze Wschodem, od wpływu Francji i Austrji. Przedsiębiorstwo zatém jakkolwiek nie jest bez znaczenia politycznego, głównie jednak dotyczy spraw handlowych i komunikacyjnych.

Jedno tu tylko zachodzi pytanie polityczne, a mianowicie, czy droga Gotarda, będąca wspólną własnością dwóch mocarstw Prus i Włoch, nie narusza neutralności Szwajcarji. Pod tym jednym względem nie można Francji odmówić prawa żądania rękojmji, dla któréj w r. z. nie chciano dozwolić nabycia mniéj ważnéj drogi żel. belgijskiéj, lecz Prusy dały podobno odnośnie do neutralności szwajcarskiéj najzupełniéj zadawalniające zapewnienia, poczém nie ulega zdaje się wątpliwości, że odpowiedź księcia Grammont na interpelacją dep. Mony wypadnie w duchu pojednawczym. Zresztą interpelacja w ciele prawodawczém, dotycząca drogi żel. Gotarda wywołaną została nie przez względy polityczne, lecz przez towarzystwo konkurencyjne, zamierzające wybudować drogę żel. przez górę Simplon, a na którego czele stoi dom bankierski Rothszilda. Ton zaś *Monitora* i innych pism paryzkich, przy téj sposobności podniesiony przeciwko Prusom dowodzi tylko, że we Francji istnieje ciągle jeszcze silne stronnictwo, czekające jedynie dogodnéj chwili, by po dawnemu przeciwko gabinetowi pruskiemu agitować; dążnościom tym jak nateraz obcy jest rząd francuzki, który ciągle zachowuje w polityce zagranicznéj postawę wyczekującą. Czasem jednak nie może uniknąć ściągnięcia na siebie niezadowolenia sfer berlińskich. Świeżo taki los spotkał zanominowanie vice-hrabiego Laguerонnière ambasadorem francuzkim w Konstantynopolu. W saméj rzeczy, dyplomata i publicysta ten, jest jednym z główniejszych przeciwników Prus. W Berlinie obawiają się, ażeby niewywołał zawikłań na Wschodzie i zarazem nie ufają zamiarom księcia Grammot, który p. Laguerонnière nominował.

Giełdy paryzka, berlińska i wiedeńska, już dawno nie były tak silnie alarmowane, jak w upłynionym tygodniu; zaledwie bowiem uspokojono je po wtorkowych depeszach, że słabość cesarza Francuzów jest czysto-reumatyczną, i że obniżenie się renty uważać raczéj należy za wynik szybko podnoszących się cen mąki będący następstwem ciągle trwających upałów i suszy—gdy nagle wieczorne depesze z piątku donoszące o nowym ataku reumatycznym, potwierdzone zostały przez dalsze obniżenie się renty. Kurs takowéj w poniedziałek był 74,70, we środę 74,15, we czwartek po obcięciu kuponu wartości 75 cent. 73,32, a w sobotę 72,62. Tak więc tyle zabiegów, kosztów, nawet ofiar, żeby 75 osiągnąć, w jednéj chwili zniweczone zostały, rujnując niejednego spekulanta. Podobnież było z akcjami kredytu ruchomego; rozpoczęły one kursem 255, w pierwszém przerażeniu spadły na 245, następnie podniosły się do 256, a w sobotę spadły znów na 245. Renty włoska i turecka stosunkowo mniéj ucierpiały; pierwsza z 60,90 spadła na 60,25; podniosła się do 60,40, a w sobotę zeszła na 59,25. Turecka zaś z 54,30 była w ostatnim dniu na 53,70. Odwrotnie było z Lombardami; te bowiem przy podnoszącéj się walucie austrjackiéj, jakotéż przy głoszonéj perspektywie znacznych przewozów mąki, o czém w poprzedniém sprawozdaniu wspomnieliśmy, podniosły się z 405 do 413,75. Niemniéj poszukiwano tak w Paryżu jak i przesyłano polecenia do Berlina o kupno weksli na Petersburg, których niezmierna jest potrzeba na kupno zboża w miastach portowych. W ostatnim dniu było pochmurno, lecz nie wiemy, czy upragniony deszcz padał.

W Londynie troska kontynentalnych giełd nie odbiła się, chociaż i w Anglji mimo parodniowego deszczu, nieszczególne są widoki na zbiory zboża i chociaż ceny ziarna na wszystkich targach kraju podnoszą się. Wielkie z tego powodu zapotrzebowanie gotówki było tylko chwilowém i nie wpłynęło na podniesienie się prywatnego skupu, notowanego po $2^7/_8$, albowiem wykaz bankowy dowiódł, iż wpływy są tak wielkie, że instytucja ta zdolną jest wszelkie potrzeby zaspokoić. Samego złota po większéj części z New-Yorku, wpłynęło w ubiegłym tygodniu na 285.500 Ł., z których 104.000 Ł. dostało się bankowi. O ile z jednéj strony nie ma obawy, aby chwilowe wielkie potrzeby wywołały podwyższenia skupu, o tyle z drugiéj strony widocznem jest, że mimo obfitości wysoko procentowych zagranicznych papierów, i mimo coraz nowych emisij pożyczek, jak niedawno peruwiańskiéj — jest jeszcze między publicznością wielki zasób nieczynnéj gotówki, kiedy takową dostać można niżéj stopy bankowéj; jest to co najmniéj dowodem, że stosunki handlowe i przemysłowe, chociaż są korzystniejsze niż w roku zeszłym, jednakże nieodpowiadają głoszonym na początku roku nadziejom. Konsole ciągle podnosiły się i dosięgły kursu $92^3/_4$, w ostatnim dniu dopiero spadły na $92^{11}/_{16}$. Srebro płacą po $60^3/_4$ pensów za uncję.

Wiedeńska giełda, jakeśmy wyżéj powiedzieli, była z początku tygodnia silnie zaalarmowaną i papiery przez liczne realizacje spadły. Po uspakajających wiadomościach, rzucono się z tém większą energją do spekulacji, wyzyskując podnoszące się ceny mąki we Francji; z tą tylko różnicą, że tym razem nieograniczono się na papierach dróg żel., ale czepiano się bankowych i przemysłowych, a przedewszystkiém kursów obcych walut, które po krótkiéj podwyżce, spadły przeszło o 2%. Weksle na Londyn z 121,40 zeszły na 119. Napoleondory z 9,69 na 9,50. Zyski grających na obniżkę obcych walut mają być bardzo znaczne. W następstwie tego obniżyły się wartości metaliczne, losy premjowe i inne papiery, których kupony spłacane są zagranicą. Losy z 1839 i 1864 straciły blizko 2%, z 1854 i 1860 prawie 1%. Z akcij największe powodzenie miały Karola-Ludwika, które zakupywane przez dwie tamtejsze instytucje, z $237^1/_2$ doszły do $248^1/_2$ — mówią że ten miesiąc wykaże ogromną przewyżkę w dochodach, gdyż w pierwszéj połowie takowe wynosić już mają 200.000 guld. Obok tych, podniesiono téż i akcje drogi Elżbietowskiéj z 211 do $216^1/_2$, a Cisawskiéj z 238 do $243^1/_2$. Lombardy z 193,90 zepchnięte na 191,30 stały w piątek na $195^1/_2$. Dla akcij anglo-austr. banku, walka stronnictw nie ustaje; silne sprzedaże ze strony klientów do instytucji kredytu ziemskiego należących, kilkakrotnie obniżyły je na 304, odkupy zaś czynione przez jeden z blizkich bankowi domów, zdaje się na rachunek paryzki, podniosły je do 315. W piątek wieczorem rozeszła się pogłoska o chorobie Papieża z obniżeniem kursów, ale w sobotę giełda wzmocniła się.

W Berlinie pierwsze dwa dni tygodnia przeszły w pełni spekulacyjnego życia. Cieszono się miesięcznym wykazem drogi Bergsko-Marchijskiéj, wskazującym przewyżkę o 60.000 talarów i zyskami z kursu akcij Galicyjskich podnoszonych w Wiedniu i z Wiednia w Berlinie. Srodowa giełda zaniepokojoną została, wszystkie spekulacyjne i niespekulacyjne papiery obniżyły się, ale nazajutrz wróciły do poprzednich kursów, które nie różniąc się prawie od zaprzeszłotygodniowych, utrzymały się do piątku. W sobotę niższe kursa paryzkie i pogłoski po Wiedniu krążące, wstrzymały tranzakcje z obniżeniem kursów. Wartości rublowe z każdym dniem podnosiły się, ożywiając jednocześnie operacje i w naszych papierach, które w miarę postępu waluty, podnosiły się. Ostatnie kursa ulubionych papierów były: akcje Bergsko-Marchijskie 120, Kolońsko-Mindeńskie $131^1/_4$, Górno-Szląskie 173, Galicyjskie 104, Lombardy $109^1/_2$. W dniach 15 i 16 odbyła się subskrypcja na obligi 5% Wrocławsko-Warszawskiéj drogi żel. (Olawa, Kempno, Podzamcze) po kursie 83%, które następnie były przedmiotem licznych tranzakcij z małą przewyżką.

Petersburgska giełda codziennie zasilaną była nowemi zleceniami do trasowania. Wszelkie wysiłki do utrzymania możliwie nizkich kursów, podniecały tylko żądania kupujących, którym też dla mnogości papieru ustępować musiano, tak, jak niezbyt dawno jeszcze ciż sami remittenci musieli płacić co chciano. W Rydze naprzykład, umówiono się w piątek, żeby wcale nie trasować i tym sposobem wywołać obniżkę, ale ładowane w porcie zbożem i innemi produktami okręty, aż nadto ujawniły ten manewr, ażeby się go ulęknąć miano. Postępowano więc na wszystkich targach naprzód, i w końcu oddawano w Petersburgu na Londyn po $31^5/_8$, na Amsterdam po 157, na Hamburg po $28^3/_8$, na Paryż po 333.

Przy tak szybkiém podnoszeniu się waluty, papiery, szczególniéj metaliczne, niezmiernie cierpią, gdyż wszelkie operacje z zagranicą stają się niemożebne. Premjowa pożyczka spadła na $146^1/_2$ i $143^1/_2$, akcje wielkiego towarzystwa na $142^1/_2$, terespolskie ofiarowane po 113. Obligi konsolidowane po 105, listy zastawne po 108.

Warszawska giełda znacznie ożywiła się. Kursa weksli z dnia na dzień taniejąc, zachęciły wielu kupców nietylko do pokrycia bieżących należności, ale i do zaopatrzenia się w papier zapasowy; to téż obroty szczególniéj w wekslach na Berlin i na Paryż były dosyć znaczne. Trasowania były tak na własny spekulacyjny rachunek, jako téż i na rachunek domów zagranicznych i ruskich, które tu akredytowały swych ziomków na sumy potrzebne im do zakupów wełny. Obniżka weksli była w zeszłym tygodniu znaczna, Berlin z 129 zszedł na 124%, Londyn z 7,97 na 7,66, Paryż z 94,65 na 91,35, Wiedeń z 109 na $107^1/_2$%.

Podobnież ruch był większy w papierach publicznych, ale kursa po większéj części obniżyły się, gdyż kursa weksli były u nas znacznie niższe aniżeli nasza waluta w Berlinie; to też chociaż tam Listy zastawne i likwidacyjne podniosły się, zawsze stosun-

kowo wyliczały się u nas niżéj, i dlatego przy liczném ofiarowaniu, można było kupować tylko na miejscową potrzebę, a nie na wywóz. Ostatecznie żądano: za Listy zastawne I i II serji 92,39, za nowe 5%, 93, Likwidacyjne 74,31. Obligi Tow. Kr. 100²/₃, akcje wiedeńskie płacono po 68, a bydgoskie po 74.

Jarmark wełniany, oraz zapasowe zakupy weksli skonsumowały ogromne sumy; sam Bank Polski w ciągu trzech dni jarmarcznych zaliczył na towary i na otwarte kredyta przeszło milion rubli—to też gotówka stała się rzadszą, a dyskonta prawie niemożliwe.

Zgodnie z poprzedniém naszém doniesieniem, subskrypcja na akcje warszawskiego towarz. ubezpieczeń od ognia, rozpocznie się z dniem 30 b. m. i niewątpliwie w tymże dniu z wielką przewyżką zamkniętą zostanie.

Na w sobotę odbytém ogólném zgromadzeniu akcjonarjuszów drogi terespolskiéj, postanowiono, ażeby kupony od akcij téj drogi zamiast 5%, przynosiły 5½%.

KASA POŻYCZKOWA PRZEMYSŁOWCÓW WARSZAWSKICH.

Na odbytém w d. 22 maja r. b. w Resursie Obywatelskiéj posiedzeniu przedstawicieli kasy pożyczkowéj przemysłowców warszawskich, po zagajeniu posiedzenia przemową wice-prezesa p. Ludwika Spiessa, kontroler p. Temmler odczytał sprawozdanie rachunkowe ze stanu interesu. Ze sprawozdania tego okazuje się, iż uczestników było ogółem 259, z tego mężczyzn 239, kobiét 20; cały wkład wniosło i wpisowe osób 150, wpisowe i część wkładu 50, samo wpisowe 5, zalegało w opłacie osób 24. Przychód w ogóle wynosił rs. 11.199 k. 50; a w szczególności: z wpisowego rs. 235, z wkładów rs. 9.417 k. 40, ze zwrotu pożyczek rs. 1190, z procentów rs. 357 k. 20. Rozchód: wypożyczono rs. 10.750, wydatki administracyjne rs. 66 k. 74, na inwentarz rs. 51, zwrot procentów rs. 4 k. 60, pozostało rs. 327 k. 26. Pożyczka najniższa wynosiła rs. 5, najwyższa rs. 1000.

Po przedstawieniu sprawozdania przystąpiono do rozbioru wniosków, które przyjęte zostały bądź jako uchwała, bądź jako projekta do zmian w ustawie u władzy mających być wyjednanemi. Wnioski te były następujące: 1. Aby uczestnikom po dzień 1 czerwca r. b. do Stowarzyszenia jeszcze przystąpić mogącym, służyło na równi z dotychczasowemi uczestnikami prawo do dywidendy za rok bieżący; 2. Upoważniono komitet do rozszerzenia zakresu czynności kasy, a mianowicie do zaciągania za umiarkowanym procentem, pożyczek w kwotach większych lub mniejszych, a nawet po rs. 10 od osób trzecich, a to do wysokości sumy wyrównywającéj sumie wkładów; 3. Aby wolno było jednemu uczestnikowi przystąpić z nieograniczoną liczbą wkładów 50-rublowych, które wszakże wszystkie razem wziąwszy dają mu tylko prawo do jednego głosu przy wotowaniu; odpowiedzialność zaś kasy względem wierzycieli, rozkłada się na uczestników stosunkowo do posiadanéj przez nich ilości wkładów; 4. Aby przystępującemu do Stowarzyszenia służyć mogło prawo do otrzymania zaliczek, już za prostém wniesieniem wkupnego rs. 1, nie zaś dopiero całkowitego wkładu rs. 50; 5. Aby wszyscy uczestnicy razem za długi kasy obowiązani byli względem wierzycieli kasy, tylko wspólną, nie zaś solidarną odpowiedzialnością; 6. Aby zgromadzenie reprezentantów zamienionem być mogło na ogólne zgromadzenie wszystkich uczestników; 7. Biuro kasy pożyczkowéj, mieszczące się dotychczas bezpłatnie w mieszkaniu p. Temmlera, postanowiono przenieść od św. Jana do lokalu Resursy Obywatelskiéj za nader umiarkowaném wynagrodzeniem; 8. Poruczono komitetowi ustanowić dla p. Chromińskiego pełniącego dotąd bezpłatnie obowiązki kasjera i sekretarza odpowiednią pensję; 9. Na wypadek nieobecności członków Zarządu, wybrano na zastępcę zawiadującego rachunkowością p. Hermana Meyer'a, a na zastępcę kontrolera p. Stanisława Kronenberga.

Powyższe poprawki bardzo korzystnie zmieniają i uzupełniają pierwotną Ustawę Stowarzyszenia; sądzimy, że przyczyniéby się powinny do rozwoju i pomyślności kasy. Szczególniéj ważnemi są punkta: 2, 3, 4, 5 i 6,— które odpowiadają życzeniom jakie sformułowaliśmy w niniejszém piśmie zaraz po ukazaniu się Ustawy kasy pożyczkowéj. Punkta 2 i 3 rozszerzając zakres działalności kasy w granicach racjonalnych, chronią ją zarazem od niebezpieczeństwa grożącego wszystkim prawie Stow. zaliczkowym niemieckim, w których stosunek własnego funduszu Stowarzyszenia do funduszów wypożyczonych, jest do tego czasu jeszcze anormalnym. Ograniczenie praw członków posiadających więcéj jak jeden udział 50 rs., jest bardzo na swojém miejscu. Poprawka objęta punktem 4-m była niezbędną; pierwotne orzeczenie Ustawy w téj mierze, niszczyło bowiem w znacznéj części dobroczynne skutki, jakie kasa wywrzeć może i sprzeciwiało się naturze Stowarzyszenia. Punkt 5 nie jest dosyć jasno określony. Należałoby powiedziéć, jakiego rodzaju będzie *wspólna odpowiedzialność*. Niewątpimy, że poprawka ma na celu zastąpić *solidarność* odpowiedzialnością *integralną*. Punkt 6 uświęca słuszną w teorji zasadę, nie wiemy atoli o ile to w danych okolicznościach w praktyce okaże się korzystném.

KASA ZJEDNOCZENIA TOWARZYSTW DRÓG ŻELAZNYCH WARSZ.-WIEDEŃSKIÉJ I WARSZ.-BYDGOSKIÉJ.

Podług jedenastego sprawozdania z wpływu i obrotu funduszu téj pożytecznéj instytucji za rok 1869, Stowarzyszenie rzeczone liczyło 1.343 uczestników, z których 142 należało zarazem i do Stowarzyszenia emerytalnego rządowego.

Obrót funduszów w r. 1869 był następujący: dochód rs. 84.806 k. 33, rozchód rs. 57.255 k. 74½, dochód zatém przewyższył rozchód o rs. 27.550 k. 58½. Wzrost funduszów w 1869 tak się przedstawia: składki bieżące i wpisowe od uczestników rs. 18.328 k. 68; dopłaty od obu towarzystw dróg żelaznych w myśl § 4 przepisów rs. 5.556; z kar różnego rodzaju rs. 1.675 k. 13; odsetki od kapitałów i pożyczek uczestników rs. 9.508 k. 70; ze spieniężenia przedmiotów znalezionych rs. 199 8½; zysk na wylosowanych akcjach drogi żelaznéj warszawsko-bydgoskiéj rs. 768 k. 75 i zysk na wylosowanych Listach likwidacyjnych Królestwa Polskiego rs. 147; razem rs. 36.183 kop. 34½. Wydatki: pensje emerytalne a) emerytów rs. 1.745 kop. 45½; b) wdów rs. 3.359 k. 88, wynosiły razem rs. 5.105 kop. 30½; fundusze na wychowanie małoletnich rs. 843 k. 84½; wsparcia rs. 270 k. 74½; administracja kasy zjednoczenia rs. 458 k. 90½; zwrot składek wyszłym ze służby uczestnikom rs. 2.182 k. 30; zwrot kar rs. 98 k. 44½; spłacenie praw emerytalnych małżonków Ditmanów rs. 10.000, różne wydatki rs. 37 k. 22½; razem rs. 18.996 k. 76½. Z porównania pozostaje rs. 17.186 k. 58. Kapitał kasy zjednoczenia po koniec roku 1869 składał się z rs. 228.424 k. 89½, nadto oprócz rachunku kasowego, pożyczki hipoteczne, oraz fundusz na pożyczkach uczestników, a) procentowych rs. 3 297 i b) bezprocentowych rs. 237

k. 93, wynosiły rs. 3.534 k. 93, czyli w ogóle rs. 256 959 kop. 82½. Rzeczywista wartość kapitału kasy zjednoczenia z końcem roku 1869, przy realizacji papierów publicznych po kursie z dnia 31 grudnia t. r. wynosiłaby rs. 189.073 k. 32½. W ciągu r. 1869 wypłacono pensje emerytalne: 12 emerytom, najwyższa wynosiła rs. 480, najniższa rs. 28 k. 80 rocznie; 49 wdowom, najwyższa pensja wynosiła tutaj rs. 525, a najniższa rs. 10 kop. 80 rocznie. Nadto wypłacono fundusze na wychowanie małoletnich dzieci, pozostałych po 44 zmarłych uczestnikach; z funduszów tych najwyższy wynosił rs. 175, a najniższy rs. 1 kop. 80 rocznie. W tymże roku przybyło 2 emerytów i 9 wdów, wreszcie przybyły małoletnie dzieci po 8 zmarłych uczestnikach; ubyły zaś po trzech z powodu ukończenia 15 lat wieku. Zarząd kasy zjednoczenia w 1869 r. udzielił wsparcia: a) sześciu uczestnikom pozostającym w służbie rs. 202 k. 41½ i b) na pochowanie zwłok trzech zmarłych uczestników rś. 68 k. 33, razem rs. 270 k. 74½. Pożyczek procentowych w stosunku dwumiesięcznéj płacy udzielono 111 uczestnikom, pożyczek zaś bezprocentowych w stosunku jednomiesięcznéj płacy udzielono trzem uczestnikom i pięciu wdowom na pochowanie zwłok zmarłych mężów.

OBIEG PIENIĘDZY PAPIEROWYCH
W NIEMCZECH PÓŁNOCNYCH.

Bremer Handelsblatt podaje następującą statystykę emisji asygnatów różnych państw, należących do Związku Północnego.

	talarów	Na głowę miesz.
1. Prusy	20.478.000	0,85
2. Saksonja	12.000.000	4,95
3. Wyższa Hesja	767.000	2,99
4. Meklemburg-Szweryn	2.000.000	3,56
5. Meklemburg-Sztrelic	800.000	8,08
6. Oldenburg	2.000.000	6,33
7. Brunszwik	600.000	1,98
8. Anhalt	950.000	4,89
9. Waldeck	210.000	3,69
10. Szaumburg-Lippe	372.000	11,92
11. Sachsen-Weimar	600.000	2,12
12. — Meiningen	600.000	3,33
13. — Coburg } prow.	200.000	4,06
14. — Gotha } prow.	400.000	3,36
15. — Altenburg	486.000	3,43
16. Schwarzburg-Rudolsztad	200.000	2,67
17. Schwarz.-Sondenhausen	150.000	2,22
18. Reuss młodszéj linji	320.000	3,64
19. Reuss starszéj linji	180.000	2,96
Razem	43.262.000	1,45

Z tablicy téj widnieje jedno z najobficiéj płynących źródeł niemocy i zakłopotania, — mianowicie cechująca małe państwa zdolność wypuszczania większéj liczby asygnatów, jak potrzebować może ich ludność. Środki te legalnych wypłat w skutek ich nadmiaru przechodzą do innych krajów. Kiedy przeciętna na głowę emisja na ogół krajów połączonych Związkiem, nie przenosi 1,45 tal., w Prusach wynosi ona 0,85 tal. a przechodzi o wiele powyższą przeciętną we wszystkich drobniejszych państwach, dosięgając w jedném z nich 11,92, w drugiém 8,08 tal.

Nie należy przytém przepominać okoliczności, że asygnaty nie stanowią głównego papieru obiegowego, będącego środkiem płatniczym w Niemczech północnych. Obieg banknotów wynosi 216.000.000 tal, Całkowita więc suma papierowych pieniędzy wynosi w Związku Północnym.

Emisje państw	43.262.000 tal.
— banków	216.000.000 „
Razem	259.262.000 „

WZROST OPODATKOWANIA W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Według *Economist*'a w Stanach Zjednoczonych suma podatków związkowych powiększyła się znacznie przez ostatnie sześć miesięcy, jakkolwiek nie zaprowadzono nowych ciężarów, ani też poczyniono zmian, w istniejących ustawach podatkowych. Przed półrokiem preliminowany dochód roczny skarbu wynosił 314.000.000 dol., teraz preliminują 353.700.000 dol., czyli że przybyło przeszło 40 milj. dol. do ciężaru podatkowego kraju. Pytanie zkąd się ta zmiana wzięła? Według londyńskiego *Economist* jestto li skutek zmiany wartości środków obiegowych. Przed sześciu miesiącami Amerykanie opłacali podatki w zdeprecjowanych asygnatach — od tego czasu podcena takowych ustała, w następstwie zaś tego zwolnienia ruchu, podatnicy uiszczając też same kwoty nominalne, w istocie przykładają się do dochodu skarbowego w większym stosunku jak dawniéj. Wszelako pisma nowojorkskie zdają się nam przesadzać ów wzrost, ile że nie wszystkie podatki wnoszone bywają do kas w asygnatach, cła np. płacone są tylko w złocie. Nie ulega jednak wątpliwości, że wzrost jest znaczny i nie omylimy się obliczając go na 28 do 35 milj. Przyjmując za podstawę obliczenia iż mienne na złoto było w listop. r. z. 125, a w czasie niniejszego obrachunku 112, otrzymamy następne przewidzieć się dające na przyszłość cyfry:

Lata	Szacunek środków obiegu	Mienne na złoto 125	Mienne na złoto 112	Przewyżka
	d o l a r y			
Przychody.				
1870	394.831.622	315.865.297	355.348.459	39.483.162
1871	393.000.000	314.400.000	353.700.000	39.300.000
Rozchody.				
1870	294 730.514	235.384.411	265.257.462	29.873.051
1871	291.000.000	232.800.000	261.000.000	29.100.000
Przewyżka dochodowa oszacować się dająca.				
1870	76.750.000	61.400.000	69.075.000	7.675.000
1871	102.000.000	81.600.000	91.800.000	10.200.000

Wiadomości bieżące.

— *Wywóz zboża i targ pieniężny austrjacki. N. Fr. Pr.* czyni w téj ważnéj kwestji następujące uwagi ze względu na chwilę obecną: Mówić już dzisiaj o oczekiwaniach i widokach na wywóz trudno zaiste. Oznaczyć dokładnie wpływ i stosunek tego czynnika na agio, jest prawie niemożliwém. Wszystko tu bowiem zależy od zmiennego stanu powietrza i gdy dziś pola zdają się zapowiadać obfitość, jutro może się okazać niedostatek. Brak także dokładnych danych statystycznych, na podstawie których wytwór w jedném miejscu dałby się miarkować spożyciem w miejscu drugiém, choćby w przybliżeniu. Pod tym względem wielkie zarzuty ciążą na zarządach dróg żelaznych. Dla nich to

Dodatek.

żywotną również jest kwestja urodzajów. Mogłyby przeto z łatwością utworzyć wspólne biuro, ktoreby z całą dokładnością zestawiało wykazy ruchu zbożowego i widoków na urodzaje, z oznaczeniem ilości krajów i okolic przywozowych i wywozowych. W ogóle wszelkie wiadomości o urodzajach zbierane w dorywczy i nieporządny dotychczasowy sposób nie mogą przedstawiać pewności zupełnéj. Co się tyczy tegorocznych widoków na urodzaje w Austrji, to rzec można w przybliżeniu, iż są nadzieje na średni wywóz. W Węgrzech stan urodzajów z wyjątkiem miejscowości które ucierpiały od mrozów w zimie i wylewów wód, jest w ogólności dobry.

Przy normalnym stanie klimatycznym spodziewać się zarówno z téj jak i z tamtéj strony Lejty średnich urodzajów. Co do rzepaku, obecnie można liczyć na świetny urodzaj. We Francji zboża dotychczas na północy i południu więcéj, na zachodzie mniéj ucierpiały. Przywóz dla południa zaspokoić może w zupełności Algier, gdzie urodzaje są bardzo piękne. Zachodnia i północna część Francji zaopatrzy się z zagranicy. Toż samo powiedzieć można o prowincjach Nadreńskich, a w szczególności o wielkim Manhajmskim rynku, o Szwajcarji, a po części i Anglji. Włochy zboża mało zapotrzebują, więcéj daleko rzepaku. W ogóle biorąc w obec tego wywóz tegoroczny Austrji, dosięgnąć może 40—80 milj. florenów zboża i 3 — 6 milj. rzepaku. Zależeć to będzie od mniejszego lub większego stosunku nieurodzaju i urodzaju zagranicą i w Austrji, oraz od zwrócenia uwagi wielkich handlarzy na place austrjackie. Rok 1867 i 1868 stoi jeszcze w ich pamięci. Wtenczas to, przy żywszym ruchu, wcale nie korzystnie przedstawiła się manipulacja austrjackich pośredników handlowych, oraz jakość, staranne oczyszczenie, waga i wysortowanie towaru. Należy usunąć ten brak zaufania jak najzupełniéj, ażeby Austrja nadal brać mogła regularnie udział w wywozie zbożowym. Zwiększony wywóz zarazem przyniósłby wielką korzyść wszystkim kolejom żelaznym. W każdym razie jak nateraz widoki na przyszłość i dla emisji nowych akcij dróg żelaznych są wcale zadawalniające. Najważniejszemi z dokonanych są linje węgiersko-galicyjska i centralno-szląska.

— W dniu 3 czerwca r. b. rozpoczęły się w Petersburgu posiedzenia zjazdu sekretarzy komitetów statystycznych gubernjalnych, pod przewodnictwem dyrektora centralnego komitetu statystycznego. Przedmiotem narad są rozliczne zagadnienia tyczące się sposobu zbierania i oszacowywania naukowego danych statystycznych.

— *Wystawa w Kościanie* (W. Ks. Poznańskie). Otwarta w d. 17 maja r. b. mimo niepogody, z początku zgromadziła tysiące osób płci obojéj, mianowicie też liczne pociągi z Poznania dostarczyły mnóstwo ciekawych widzów. Wystawa wypadła tak znakomicie, jak żadna dotąd w tamtejszéj prowincji. Przepyszne bydło z dóbr Będlewskich, Czerwonéj wsi, Drohojewskich, Morownickich, Kobelnickich i in.; wspaniałe barany z owczarni Śmiełowskiéj i Brylewskiéj, maciorki z owczarni w Międzychodzie, Szołdrach i Kopadzewie. Trzoda chlewna z Dobrojewa i Kobelnin; rześkie konie z Będlewa, Morownicy, rasa arabska ze Smogorzewa. Płody ogrodnicze, mianowicie poziomki i szparagi niezwykłéj wielkości, nasiona leśne i ogrodowe, w osobno ku temu misternie z drzewa i korą przyozdobionym szałasie wystawione, namiot myśliwski przystrojony w rogi jelenie i wybornie wypchane okazy ptastwa leśnego, wodnego i innéj zwierzyny. Machiny rolnicze z fabryki Cegielskiego, żniwiarka pomysłu i roboty jednego z wieśniaków okolicznych, wyroby ceglarskie, wódki własnéj fabrykacji, oraz napój żniwny z Morownicy i piwo z Dębego, najpiękniejsze zboża w ziarnie, olbrzymia ćwikła z Kossowa uderzały na pierwszy rzut oka.

— Sędziami biegłemi na wystawie Petersburgskiéj wyznaczeni zostali z Warszawy pp. Rau, Zachert, Łubieński, Trecer, Szwede i Berson.

— *Times of India* donosi, że stosunki pomiędzy portami południowéj Europy i Indij Wschodnich, zyskują coraz ściślejsze związki. Niedawno przybyła do Bombaju deputacja z Odesy, wysłana głównie w imieniu tamecznego Towarzystwa żeglugi parowéj, celem zebrania szczegółów statystycznych i zbadania stosunków handlu wschodnio-indyjskiego. Statki odeskiego Towarzystwa żeglugi z łatwością przepływają przez kanał i w razie dobrych widoków wysyłane będą stale do różnych portów oceanu indyjskiego. Deputacja wspomniana składa się z pp. Baranowskiego, Bykowa i dwóch innych osób. P. Baranowski, człowiek wielkiego doświadczenia w interesach handlowych i finansowych, mieszkał długi czas w Messynie, jako reprezentant Towarzystwa żeglugi. Komisja bawiła kilka tygodni w Anglji i Francji, zbierając tam również fakta i dane dotyczące płodów i handlu Indij i zaopatrzyła się w listy rekomendacyjne do osób wpływowych w Bombaju, Kalkucie, Madrasie i innych miast, oraz do wice-króla i gubernatorów. (*G. H.*)

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk 18 czerwca. Pogoda piękna i ciepła bez deszczu. Wiatr zmienny, w ostatnich dniach południowy.

W Anglji pomimo posuchy, stan ozimin nie wzniecał dotąd obawy o przyszłe żniwo i dlatego pokup pszenicy chociaż więcéj ożywiony jak dotychczas, jednakowoż nie był tak gorączkowy, jak na wielu targach kontynentu. Pod wpływem konkurencji francuzkiéj, płacono pszenicę angielską o 3 szylingi, zagraniczną zaś o 2 do 3 szyl. drożéj niż w zeszłym tygodniu, ponieważ ładunki płynące nadbrzeżne zakupywano rączo na rachunek francuzki. Towar średni z powodu niższych cen więcéj był żądany niż pszenica wyborowa z portów Bałtyku, którą prawie dotąd wyłącznie kupowano. Jarzyny i rośliny pastewne zostawiają wiele do życzenia, owies przeto o 1 do 2 szyl. na kwarterze droższy, a jęczmień i groch codziennie w cenie się wzmacniały.

We Francji pokup gorączkowy i ceny pszenicy na większéj części tamtejszych targów podniosły się o 4 fr. do 4 fr. 50 cent. na 120 kilog. w przeciągu kilku dni. Tak gwałtowne podskoczenie cen nie jest wprawdzie usprawiedliwione stanem ozi-

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 11 czerw.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 18 czerw.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Warsz.	2.155.033, 10	327677, 02½	198697, 38	2.284.012, 74½
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Łodzi	538.341, 26	39320, 60	35259, 84½	542 402, 01½
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Włocł.	460.299, 36	27217, 22	25750, 08½	461.766, 49½
1. Skup. Portfel „ zagranicznych	496.581, 21	61704, 11	178001, 67	380.283, 65
2. Zaliczenia na papiery publiczne	532.472, .	18900, .	22810, .	528.562, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny.	121.447, 25	7252, 05	13892, 05	114.807, 25
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	158.662, 27	2151, 95	14461, 70	146.352, 52
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	312.210, 33½	.	2683, 91	309 526, 42½
4. Otwarte kredyta	4.293.877, 36	1.177719,43	692070, 66	4.779.526, 13
5. Kasa Monety srebrne	2.576.926, 64	.	2145, 51¼	2.574 781, 12¾
5. Kasa „ złote	43.678, 99		.	43.678, 99
5. Kasa Bilety Banku Polskiego	4.100, . (?)	123000, .	.	127.100, .
5. Kasa „ Kred. Cesarstwa	2.449.432, .	.	1.074380, .	1.375.052, .
Łącznie (5)	5.704.137, 63(?)	.	953525, 51¼	4.120.612, 11¾

min, lecz wątpliwym rezultatem przyszłych sprzętów, gdyż taka opinja jest wystarczającą, by ceny z dnia na dzień się wzmacniały. Żyto bardzo mało ofiarowane i droższe o 50 do 60 cent. na 115 kilog., owiesześ przecięciowo o 2 fr. w cenie się podniósł.

Na naszym placu od dawnego czasu nie było tak dobrego pokupu jak w tym tygodniu, gdyż nietylko wyłącznie z Anglji lecz przeważnie z Francji otrzymano wiele rozkazów. Ceny pszenicy przeto zaraz z poniedziałku wzmacniać się zaczęły i stopniowo płacono towar wyborowy o 3 tal., średni i podrzędny (który szczególniéj idzie do Francji) o 4 tal. na 2000 funt. drożéj jak zeszłéj soboty. Dziś w skutek niepomyślnéj depeszy z Francji, *ceny cofnęły się o 2 do 3 tal. na 2000 funt.*

Żyto w sprzedaży miejscowéj, także więcéj było żądane, a lubo obrót tygodniowy nie był wielki, ceny jednakże podniosły się o $2^{1}/_{2}$ tal. na 2000 funt. Na odstawę terminową płacono na czerwiec i lipiec $48^{1}/_{3}$ tal. do $48^{5}/_{6}$ tal., na lipiec i sierpień $48^{1}/_{3}$ do $48^{2}/_{3}$ tal., na wrzesień i październik 49 do 50 tal.

Jęczmień i groch żądany przy wzmacniających się cenach.

Rzepak na odstawę od sierpnia do października płacono podobno 113 tal. za 2000 funt.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 110,000, czyli ton 5,500; żyta cent. 34,000, czyli ton 1700; jęczmienia centnarów —, czyli ton —; grochu cent. 5,000, czyli ton 250.

Płacono za 2,000 ℔ wagi celnéj, czyli jednę tonnę:

Pszenicy zupełnie białej (wagi hol. 126—130) tal. 73 srgr. 15 do tal. 77 srgr. —, czyli za korzec warszawski (wagi pols. 237 do 245) złp. 56 gr. 6 do złp. 58 gr. 27.

Pszenicy wysoko-pstréj (wagi hol. 125—129 tal. 73 srgr. — do tal. 76 srg. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 235 do 243) złp. 55 gr. 24 do złp. 58 gr. 3.

Pszenicy jasno-pstréj (wagi hol. 123—129) tal. 70 srgr. — do tal. 74 srgr. 15, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 231 do 243) złp. 53 gr. 15 do złp. 56 gr. 27.

Pszenicy ordynaryjnéj (wagi hol. 122—126) tal. 68 srgr. — do tal. 71 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 230 do 237) złp. 52 gr.—do złp. 54 gr. 9.

Żyta (wagi hol. 120—125) tal. 47 srgr. 10 do tal. 50 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 226—235) złp. 34 gr. 24 do złp. 36 gr. 24.

Jęczmienia czterorzędowego (wagi hol. 106—108/9) tal. 41 srgr. 15 do tal. 44 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pol. 199—204) złp. 26 gr. 24—złp. 28 gr. 15.

Jęczmienia dwurzędowego (wagi hol. 112—114) tal. 44 srgr. 15 do tal. 44 srgr. 10, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 209 do 215) złp. 28 gr. 24—złp. 29 gr. 12.

Grochu tal. 44 srgr. 20 do tal. 47 sgr. 15, czyli za korzec warsz. złp. 36 gr. 6 do złp. 38 gr. 12.

Kursa zamian: Amsterdam —, Hamburg $151^{4}/_{5}$, Londyn 6,22 Paryż 81, Warszawa 74, Wiedeń —.

Aleksander Makowski i spółka.

Ceny targów warszawskich,
od dnia 13 do 18 czerwca r. b.

Pszenicy czetwert od rs. 12,48 do rs. 12,96. *Żyta* czet. od rs. 6,84 do rs. 7,00. *Jęczmienia* czetwert od rs. 5,28 do 5,40. *Owsa* czet. rs. 4,00 do rs. 4,20. *Gryki* czetwert rs. 5,40. *Grochu polnego* czet. rs. 6,72 do 6,96. *Grochu cukrowego* czet. rs. 8 do —. *Kasza jaglana* rs. —, *jęczmienna* rs. —, *gryczana gruba* rs. —. *Mąka pszenna* (000) pud od rs. 2,40 do 2,50, (00) pud od rs. 2,20 do 2,25, N. I pud od rs. 1,95 do 2,00, N. II pud od rs. 1,60 do 1,65. *Mąka żytnia* N. I i II pud rs. 1,10 do 1,20. *Kartofli* czet. 1,72 do 2,16. *Siana* pud kop. 40—$47^{1}/_{2}$. *Słomy* pud kop. $27^{1}/_{2}$ do kop. 30. *Okowity* garniec od rs. 1,38 do 1,41.

KURSA GIEŁDY.

dnia 21 czerwca 1870 roku.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
1. Papiery publiczne.		Ruble			
a) Rządowe.					
Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	.	.	.
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
	0	30	.	.	.
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	5	30	.	.	.
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	74,78	74,58	$75^{1}/_{2}$
kupon..........	.	.	.	$0,22^{2}/_{9}$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)..........	5	100	.	.	.
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r. .	5	100	147,50	.	.
Ruskie. „ „ z 1866 r. ..	5	.	145	.	.
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	.	101,67	$101^{2}/_{3}$
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	101,83	102
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	.	.	90
b) Towarzystw i Spółek.					
Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	92,52	92,19	$92^{2}/_{10}$
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	92,52	92,19	$92^{7}/_{9}$
Polskie. kupon..........	.	.	.	$1,97^{7}/_{9}$	.
Polskie. Listy zastawne nowe z r. 1869	.	100	93	92,67	$93^{1}/_{4}$
Polskie. kupon.....	.	.	.	$2,47^{2}/_{9}$	.
Polskie. Obligi Tow. Kred. Ziemskiego...	5,475	100	100,50	.	$100^{1}/_{3}$
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100).....	diw.	60	.	.	.
Polskie. „ „ W-B. (100. 150) .	4	100	73	.	72
Polskie. „ „ Teresp. (100) ...	5	100	.	.	.
Polskie. Obligacje „ „ ...	5	100	.	.	.
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100) ...	5	100	.	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne............	5	100	.	.	.
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)....	5	125	.	.	.
Rus. Obligacje „ „	$4^{1}/_{2}$	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin......(Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	114,75	114,30	$124^{5}/_{6}$
Gdańsk..... (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg...(M. B. 300) „	.	140,855	174	172,80	.
Londyn..... (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,90	.	.
Paryż ......(Fran. 300) 2 „	.	75,214	93,90	.	.
Wiedeń.... (Gul. 150) „	.	92,857	97,80	.	.
Petersburg..(Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	.	$98^{1}/_{3}$
3. Monety.					
Półimperjał..................	.	5,15	.	.	.
Napoleondor..................	.	5	.	.	.
Dukat holenderski............	.	3	.	.	.
Rubel srebrny..............	.	1	.	.	.
Talar pruski.................	.	0,92.857	.	$115^{1}/_{4}$	126
Gulden austrjacki (papierowy) ..	.	0,61.905	.	0,66	105

	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
STOPA SKUPU: bankowa:	6%	3	$2^{1}/_{2}$	5	5	5	5	5
STOPA SKUPU: giełdowa:	—	$2^{7}/_{8}$	$2^{1}/_{2}$	5	4	$5^{1}/_{2}$	5	4

W drukarni Gazety Polskiéj.—Дозволено Цензурою.—Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.